

Władimir Putin wygrał wybory prezydenckie w Rosji

19 marca 2024

W marcu 2024 roku Rosja ponownie stanęła w obliczu wyborów prezydenckich, które, zgodnie z oczekiwaniami, zakończyły się kolejnym zwycięstwem Władimira Putina. Zebranie ponad 87% głosów zapewniło mu piątą kadencję i umocniło jego pozycję jako najdłużej urzędującego przywódcy Rosji od czasów Józefa Stalina.



W kontekście globalnym ponowne wybranie Putina nie jest zaskoczeniem, lecz raczej kontynuacją dotychczasowej trajektorii politycznej Rosji, która pod jego rządami zdecydowanie oddaliła się od demokratycznych standardów, zbliżając do autorytaryzmu.

Proces wyborczy w 2024 roku obfitował w kontrowersje, począwszy od eliminacji potencjalnych konkurentów Putina, w tym jedyne go jawnie antywojennego kandydata, który został zdyskwalifikowany z powodu rzekomych nieprawidłowości w zebranych podpisach. Nawet opozycjonista Aleksiej Nawalny, jeszcze przed swoją śmiercią w niejasnych okolicznościach, przed wyborami, został wykluczony z udziału w nich z powodu wcześniejszych, politycznie motywowanych zarzutów karnych.



System wyborczy w Rosji był krytykowany za brak wolności i sprawiedliwości, ze szczególnym uwzględnieniem dominacji Putina w procesie wyborczym, co doprowadziło do dalszych represji politycznych, zwłaszcza po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny z Ukrainą w 2022 roku. Pomimo zaostżenia krytyki ze strony międzynarodowej społeczności, Putin utrzymuje wysokie

wskaźniki akceptacji w kraju, co, zdaniem Kremla, świadczy o masowym poparciu Rosjan dla jego polityki.

Poprawki do rosyjskiej konstytucji w 2020 roku, które zresetowały liczbę kadencji prezydenckich Putina i potencjalnie pozwalają mu pozostać u władzy do 2036 roku, tylko dalsze umocniły jego kontrolę nad krajem. Te zmiany sygnalizują znaczący odstęp od demokratycznych nadziei towarzyszących rozpadowi ZSRR, oznaczając powrót Rosji do formy rządów, w której władza jest silnie skoncentrowana w rękach jednej osoby.



Protesty przeciwko rządowi Putina, choć istotne, pozostają w dużej mierze nieskuteczne wobec represyjnego aparatu państwowego. Śmierć Aleksieja Nawalnego oraz uwięzienie lub wygnanie innych kluczowych postaci opozycji podkreślają nietolerancję Kremla wobec sprzeciwu. Wykluczenie obserwatorów międzynarodowych z wyborów w 2024 roku dodatkowo obniża wiarygodność procesu wyborczego, przy czym przeszłe krytyki podkreślały problemy takie jak brak rzeczywistej konkurencji i nierówny dostęp do mediów.

Te zarzuty są nieco zabawne, bo niemal w każdym zachodnim kraju media robią dokładnie takie samo pranie mózgu jak te w Rosji i telewizor w każdym domu pilnuje, żeby ludzie mieli złudzenie wyboru, aby potem prawić frazesy o woli ludu.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)